

Wstęp do metafizyki (fr.)

DEFINICJE

Porównując ze sobą definicje metafizyki i koncepcje absolutu, spostrzegamy, że mimo jawnej rozbieżności zdań filozofowie utrzymują zgodnie, iż istnieją dwa do głębi odmienne sposoby poznania rzeczy. Pierwszy zakłada, że rzecz te obchodzi dookoła, drugi – że się w nią wchodzi. Pierwszy zależy od punktu widzenia, jaki zajmujemy, i od symboli, za pomocą których ją wyrażamy. Drugi nie wychodzi z żadnego punktu widzenia i nie posługuje się symbolami. O pierwszym rodzaju poznania powiemy, że pozostaje w granicach względności, o drugim – gdzie jest ono w ogóle możliwe – że dociera do absolutu.

RUCH

Weźmy na przykład ruch przedmiotu w przestrzeni. Ruch ten spostrzegam różnie, zależnie od punktu widzenia, ruchomego lub nieruchomego, z którego nań patrzę. Wyrażam go różnie, zależnie od języka symboli, na który go przekładam. I nazywam go względnym dla tej dwojakiej przyczyny, że zarówno w jednym, jak i w drugim wypadku zajmuję stanowisko wobec samego przedmiotu zewnętrzne. Kiedy zaś mówię o ruchu absolutnym, znaczy to, że przypisuję poruszającemu się przedmiotowi pewne wnętrze i jak gdyby stany duchowe, że z tymi stanami współczuwam, że w nie wchodzę wysiłkiem wyobraźni. Wówczas moje doświadczenie będzie się zmieniać w zależności od tego, czy przedmiot będzie w ruchu, czy też spoczynku, czy przybierze ten rodzaj ruchu czy też inny. Nie będzie ono zależało ani od punktów widzenia, jakie mógłbym wobec przedmiotu zająć, ponieważ ja będę w samym przedmiocie, ani od symboli, na które mógłbym je przełożyć, zrezygnuję bowiem z wszelkich przekładów, aby osiąść oryginał. Słowem, ruch nie będzie już ujmowany od zewnątrz i, że tak powiem, od mojej strony, ode mnie, lecz od wewnątrz, sam w sobie. Uchwycę absolut.

POSTAĆ

Albo weźmy postać powieściową, o której losach czytam. Powieściopisarz może do woli mnożyć cechy jej charakteru: może jej kazać działać i przemawiać, ile zechce: wszystko to nie zastąpi mi tego prostego i niepodzielnego wrażenia, którego bym doznał, gdybym mógł na chwilę bodaj przedzierzgnąć się w samą postać.

Źródło

Wówczas zdawałoby mi się, że jak gdyby z jednego źródła w sposób naturalny wypływały jej czyny, ruchy, słowa. Nie byłyby to już jedynie luźne dodatki, które się dołączają do wy-

obrażenia, jakie sobie wyrobiłem o postaci, wzbogacając je ciągle, nigdy jednak nie mogąc go uczynić zupełnym. Postać byłaby mi dana za jednym zamachem w swej integralności, a mnogie przejawy, w których się ona manifestuje, już nie dołączałyby się do mego wyobrażenia o niej wzbogacając je, ale wprost przeciwnie, wydawałyby się od niej odrywać, nie wyczerpując jednak ani nie zubożając przez to jej istoty. Wszystko, co mi o postaci jakiejś opowiadają, stanowi dla mnie tyleż punktów widzenia na nią.

Wszystkie cechy, z których składa się jej opis, a które mogą pozwolić mi ją poznać tylko przez porównanie z osobami czy rzeczami znanymi mi już skądinąd, są znakami, w których się ona w sposób mniej lub bardziej symboliczny wyraża. Symbole i punkty widzenia stawiają mnie więc na zewnątrz postaci, mówią mi o niej tylko to, co ma ona wspólnego z innymi, lecz do niej właściwie nie należą.¹

Tego, co właściwie jest nią, co stanowi jej istotę, nie da się spostrzec od zewnątrz, gdyż jest to ex definitione coś wewnętrznego, ani wyrazić w symbolach, gdyż jest niewspółmierne z żadną inną rzeczą. Opis, historia i analiza pozostawiają mnie tu w granicach względności. Jedynie utożsamienie się z samą tą postacią dałoby mi absolut.

ABSOLUT

W tym właśnie, i tylko w tym znaczeniu, absolut jest synonimem doskonałości. Wszystkie fotografie jakiegoś miasta, zrobione ze wszystkich możliwych punktów widzenia, mogą uzupełniać się nawzajem do nieskończoności; nigdy jednak nie dorównują plastycznemu wrażeniu, jakie się otrzymuje chodząc po mieście. Wszystkie przekłady jakiegoś poematu na wszystkie możliwe języki daremnie mnożyłyby odcienie i poprawiając się nawzajem przez pewnego rodzaju wzajemny retusz, na próżno dawałyby coraz dokładniejsze pojęcie o oryginale: jego wewnętrznego sensu nie oddadzą nigdy. Wyobrażenie powzięte z jakiegoś punktu widzenia czy przekład na jakieś symbole pozostaną zawsze niedoskonałe w porównaniu z przedmiotem, do którego punkt widzenia stosowano i który usiłowano wyrazić w symbolach. Ale absolut jest doskonały przez to, że jest w zupełności tym, czym jest.

SPIS TREŚCI

WSTĘP DO METAFIZYKI (FR.).....	1
DEFINICJE.....	1
RUCH.....	1
POSTAĆ.....	1
ABSOLUT.....	2

¹ Cytat przykładowy ilustrujący odrębne formatowanie oraz wstawianie przypisów.